Ewangelia Marka

Rozdział 8

**1**. W tych dniach bardzo liczny tłum będąc i nie mając co mogliby zjeść przywoławszy Jezus uczniów Jego mówi im **2**. Lituję się nad tłumem gdyż już dni trzy pozostają przy Mnie i nie mają co mogliby zjeść **3**. A jeśli oddaliłbym ich głodnych do domu ich będą osłabieni na drodze niektórzy bowiem (z) nich (z) daleka przybyli **4**. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego skąd tych będzie mógł ktoś tutaj nasycić chlebami na pustkowiu **5**. I pytał ich ile macie chlebów zaś powiedzieli siedem **6**. I nakazał tłumowi położyć się na ziemi i wziąwszy siedem chlebów podziękowawszy połamał i dawał uczniom Jego aby podawaliby i podali tłumowi **7**. I mieli rybek trochę a pobłogosławiwszy powiedział podawać i je **8**. Zjedli zaś i zostali nasyceni i zebrali obfitość kawałków siedem koszy **9**. Byli zaś (tych) którzy zjedli jakieś cztery tysiące i rozpuścił ich **10**. I zaraz wszedłszy do łodzi z uczniami Jego przyszedł do części Dalmanuty **11**. I wyszli faryzeusze i zaczęli dociekać razem z Nim szukając od Niego znaku z nieba poddając próbie Go **12**. A westchnąwszy duchem Jego mówi dlaczego pokolenie to znaku poszukuje amen mówię wam jeśli zostanie dany pokoleniu temu znak **13**. I opuściwszy ich wszedłszy znowu do łodzi odszedł na drugą stronę **14**. I zapomnieli uczniowie wziąć chleby i jeśli nie jeden chleb nie mieli ze sobą w łodzi **15**. I przekazywał im mówiąc patrzcie uważajcie na zaczyn faryzeuszów i zakwas Heroda **16**. I rozważali do jedni drugich mówiąc że chlebów nie mamy **17**. A poznawszy Jezus mówi im dlaczego rozważacie że chlebów nie macie jeszcze nie rozumiecie ani rozumiecie jeszcze które jest zatwardzone macie serce wasze **18**. Oczy mając nie patrzycie i uszy mając nie słuchacie i nie pamiętacie **19**. Kiedy pięć chlebów połamałem na pięć tysięcy ile koszy pełnych kawałków zebraliście mówią Mu dwanaście **20**. Kiedy zaś siedem na cztery tysiące ile koszyków pełnych kawałków zebraliście zaś powiedzieli siedem **21**. I mówił im jak nie rozumiecie **22**. I przychodzi do Betsaidy i przynoszą Mu niewidomego i proszą Go aby go mógłby się dotknąć **23**. A chwyciwszy rękę niewidomego wyprowadził go poza wioskę i plunąwszy w oczy jego nałożywszy ręce (na) niego pytał go jeśli coś widzi **24**. A spojrzawszy do góry mówił widzę ludzi jak drzewa chodzących **25**. Potem znowu nałożył ręce na oczy jego i uczynił mu przejrzeć i został przywrócony i przypatrzył się jasno wszystkiemu **26**. I wysłał go do domu jego mówiąc ani nie do wioski wszedłbyś ani nie powiedziałbyś komuś w wioskach **27**. I wyszedł Jezus i uczniowie Jego do wiosek Cezarei Filipa i w drodze pytał uczniów Jego mówiąc im kim Ja mówią ludzie być **28**. zaś odpowiedzieli Janem Zanurzającym a inni Eliaszem inni zaś jednym (z) proroków **29**. I On mówi (do) nich wy zaś kim Ja mówicie być odpowiedziawszy zaś Piotr mówi Mu Ty jesteś Pomazaniec **30**. I upomniał ich aby nikomu mówiliby o Nim **31**. I zaczął nauczać ich że trzeba Syn człowieka wiele wycierpieć i zostać odrzuconym od starszych i arcykapłanów i znawców Pisma i zostać zabitym i po trzech dniach powstać **32**. I z otwartością słowo mówił i wziąwszy na bok Go Piotr zaczął upominać Go **33**. zaś zostawszy odwróconym i zobaczywszy uczniów Jego upomniał Piotra mówiąc odchodź za Mnie szatanie gdyż nie myślisz (o tym, co) Boga ale (o tym, co) ludzkie **34**. A przywoławszy tłum z uczniami Jego powiedział im kto chce za Mną przyjść niech się wyprze siebie i niech zabierze krzyż jego i niech podąża za Mną **35**. Który- bowiem kolwiek chciałby duszę jego uratować zgubi ją który- zaś kolwiek zgubiłby duszę jego ze względu na Mnie i dobrą nowinę ten uratuje ją **36**. Co bowiem pomoże człowiekowi jeśli zyskałby świat cały a doznałaby straty dusza jego **37**. Lub co da człowiek w zamian za duszę jego **38**. Który- bowiem kolwiek wstydziłby się Mnie i moich słów w pokoleniu tym cudzołożnym i grzesznym i Syn człowieka zawstydzi się Go kiedy przyszedłby w chwale Ojca Jego ze zwiastunami Świętymi

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu